

Sygn. akt V KS 19/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie **M. Ś.**

oskarżonego z art. 271 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 sierpnia 2020 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Ś. Zamiejscowy VI Wydział Karny w S. z
dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI K (...)

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić skargę,

**2. obciążyć oskarżonego M. Ś. kosztami sądowymi
postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

M. Ś. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 5 lipca 2014 r. jako inna niż funkcjonariusz publiczny osoba uprawniona do wystawienia dokumentu poświadczył nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w karcie wypadku dotyczącej zdarzenia wypadkowego z udziałem D. L. podczas wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia a także, że D. L. wykonywał prace zlecone i przeszedł stosowne szkolenie z dziedziny bhp, podczas gdy zdarzenie wypadkowe z jego udziałem jakie miało miejsce należy

traktować jako śmiertelny wypadek przy pracy, a D. L. nie przeszedł odpowiedniego szkolenia z dziedziny bhp w przedsiębiorstwie prowadzonym przez osk. M. Ś. , tj. o czyn z art. 271 k.k.;

2. w okresie od 25 czerwca 2014 r. do 11 września 2017 r., jako pracodawca D. L. nie zatwierdził protokołu powypadkowego dotyczącego zdarzenia wypadkowego, noszącego cechy śmiertelnego wypadku przy pracy, a także nie doręczył tego protokołu członkom rodziny zmarłego oraz właściwemu inspektorowi pracy, do czego był zobowiązany stosownymi przepisami, jak również nie sporządził statystycznej karty wypadku przy pracy dotyczącej zdarzenia, tj. o czyn z art. 221 § 1 k.k.

3. nie wcześniej niż 17 października 2013 r. i nie później niż 25 czerwca 2014 r., będąc inną niż funkcjonariusz publiczny osobą uprawnioną do przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego – poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w karcie szkolenia bhp wskazując, że w dniach 23 i 24 czerwca 2014 r. przeprowadził instruktaż D. L. na stanowisku operatora maszyn do obróbki drewna, tj. o czyn z art. 271 § 1 k.k.;

4. w okresie nie wcześniej niż 17 października 2013 r. i nie później niż do 11 września 2017 r., mając status pracodawcy, uporczywie i złośliwie naruszał prawa pracowników oraz płatnika składek na ubezpieczenie społeczne, tj. o czyn z art. 218 § 1a k.k.;

5. w dniu 25 czerwca 2014 r. naraził D. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albowiem nie zaznajomił go z zagrożeniem, które doprowadziło do zaistnienia zdarzenia wypadkowego z udziałem wskazanej osoby, a także nie ujął tego zagrożenia w zakładowej instrukcji bhp oraz nie zapoznał D. L. z dokumentacją i instrukcją użytkowania pilarki, w której znajdowała się informacja o zagrożeniu występującym przy obsłudze tej maszyny i dopuścił pokrzywdzonego do wykonywania pracy przy obsłudze tej maszyny bez przeprowadzenia właściwego szkolenia z zakresu bhp, tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k.;

6. w okresie nie wcześniej niż 17 października 2013 r. i nie później niż 25 czerwca 2014 r. prowadząc działalność gospodarczą naruszył przepisy prawa o ubezpieczeniach społecznych w ten sposób, iż nie zgłaszał do ZUS danych

wymaganych przepisami o ubezpieczeniu społecznym pracowników wymienionych w zarzucie, tj. o czyn z art. 219 k.k.;

7. 8 lipca 2014 r. dopuścił do eksploatacji urządzenie techniczne bez otrzymania decyzji organu właściwej jednostki dozoru technicznego, tj. o czyn z art. 63 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. o dozorze technicznym.

Sąd Rejonowy w Ś. Zamiejskowy VI Wydział Karny w S. wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI K (...) uniewinnił M. Ś. od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pktach 1, 2, 3, i 5. Natomiast za czyny opisane w pktach 4 i 6 skazano oskarżonego i wymierzono mu kary grzywny po 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł, a za czyn opisany w pkt 7 – skazano i wymierzono karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Jako karę łączną Sąd I instancji wymierzył karę grzywny w wysokości 500 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

Apelację od tego wyroku – w części uniewinniającej osk. M. Ś. – wniósł prokurator, który zarzucił wyrokowi Sądu I instancji obrazę prawa materialnego w postaci naruszenia przepisów art. 271 § 1 k.k. i art. 221 k.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie czynu o znamionach określonych w art. 220 § 1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Natomiast w części skazującej osk. M. Ś. – apelację wniósł jego obrońca.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), uwzględnił apelację oskarżyciela publicznego i uchylił zaskarżony wyrok w części uniewinniającej oskarżonego oraz w tej części przekazał sprawę M. Ś. Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie, tj. w części rozstrzygającej o skazaniu M. Ś. – utrzymał w mocy tenże wyrok.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego stawiając zarzut naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. do czego miało dojść w wyniku uchylenia orzeczenia Sądu I instancji w części uniewinniającej oskarżonego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy w rzeczywistości nie wystąpiła żadna przesłanka do wydania takiego orzeczenia, a w szczególności nie zaszedł wypadek

z art. 454 k.p.k., a nie istnieją podstawy do przeprowadzania przewodu sądowego w całości na nowo i sąd odwoławczy ani nie przedstawił prawidłowej jego zdaniem oceny dowodów i ich subsumpcji ani nie wskazał przez to, że zajdzie konieczność wydania wyroku skazującego w razie analogicznej oceny Sądu I instancji.

W konkluzji autor skargi wniósł o uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga wniesiona w tej sprawie przez obrońcę osk. M. Ś. okazała się niezasadna. Nie doszło bowiem do naruszenia prawa podnoszonego w zarzucie postawionym przez skarżącego.

Podstawą skuteczności nadzwyczajnego środka zaskarżenia, uregulowanego w art. 539a § 1 k.p.k., jest wykazanie (po myśli § 3 tego przepisu), że wydanie – na etapie postępowania apelacyjnego – orzeczenia kasatoryjnego naruszało art. 437 k.p.k. (w rzeczywistości chodzi o art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. – zob. D. Świecki [w:] D. Świecki [red.]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016, s. 590) lub też, że przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Trzeba też przypomnieć, że stosownie do treści art. 437 § 2 k.p.k., uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Stąd też w orzeczeniu kasatoryjnym niezbędne jest wyraźne sprecyzowanie, która z przesłanek wymienionych powyżej zdecydowała o treści rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. W realiach rozpoznawanej sprawy ten obowiązek został bez wątpienia zrealizowany przez sąd odwoławczy, co wynika jasno z treści uzasadnienia kontestowanego obecnie wyroku, w którym jednoznacznie wskazano, że przy wydawaniu rozstrzygnięcia zaskarżonego obecnie skargą, sąd odwoławczy kierował się dyrektywą wynikającą z treści 454 § 1 k.p.k. Wyrażając zastrzeżenia i i poważne wątpliwości co do prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, co mogło rzutować na treść rozstrzygnięcia uznał, że był zobligowany do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego dotyczącego osk. M. Ś.. Wprawdzie zastosowanie na etapie uzasadniania orzeczenia sądu odwoławczego

obowiązującego obecnie modelu w postaci tzw. formularza mogło utrudnić autorowi skargi odnalezienie wypowiedzi odnoszącej się do motywów wydawania wyroku o charakterze częściowo kasatoryjnym, ale zostało ono jednoznacznie i wyraziście sprecyzowane w punkcie 5.3.1.4.1. Zawarte zostało tam podsumowanie ocen, też zresztą jednoznacznych – odnoszących się do ustaleń i zapatrywań Sądu I instancji w odniesieniu do poszczególnych czynów zarzucanych osk. M. Ś.. Sąd Okręgowy w Z. uznał, że *„na podstawie zgromadzonego w sposób prawidłowy materiału dowodowego nie ma możliwości wydania w niniejszej sprawie wyroku uniewinniającego. Przeciwnie, z przyczyn wyżej powołanych, zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k.”*. Stanowiło to odniesienie do konkluzji wyrażonych po przeprowadzeniu analizy zarzutów apelacji prokuratora w odniesieniu do każdego z czynów, od popełnienia których uniewinniono oskarżonego. Ich istotą było stwierdzenie, że *„Zgodnie z zasadą ne peius uregulowaną w art. 454 § 1 k.p.k. wystąpiła konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ś. ”*. Zatem, nie budzi wątpliwości przekonanie, że podstawa prawna wyroku Sądu Okręgowego w Z. w tej sprawie została prawidłowo sprecyzowana.

Obecnie, autor skargi polemizuje z tym stanowiskiem podnosząc, że *„Sąd ten nie usunął uchybień w zakresie zarzucanej subsumpcji ani ustaleń faktycznych (nie dokonywał w tym kierunku oceny dowodów ani nie czyni prawidłowej wykładni prawa w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie), ani nie doszedł do przekonania, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego”*.

Zdaniem skarżącego, dopiero po usunięciu przez sąd odwoławczy ewentualnego naruszenia prawa przez uzupełnienie postępowania dowodowego, przeprowadzenie dowodów, które przyczyniłyby się do wyjaśnienia istniejących w jego mniemaniu wątpliwości i po stwierdzeniu, że tak uzupełniony i oceniony materiał dowodowy prowadzi do ustalenia niebudzącego wątpliwości sprawstwa i winy oskarżonego, mogłaby pojawić się przeszkoda z art. 454 § 1 k.p.k.

Zauważyć jednak trzeba, że w realiach tej sprawy cały obszerny wywód skarżącego przedstawiony na poparcie tej tezy, nie ma istotnego zastosowania. Sąd odwoławczy odniósł się przede wszystkim krytycznie do dokonanej przez Sąd I

instancji oceny prawnej zachowania oskarżonego, analizy jego obowiązków jako pracodawcy, statusu dokumentów będących przedmiotem zarzutów aktu oskarżenia. Przedstawił przy tym swoje zastrzeżenia do tej oceny i argumenty mające podważyć stanowisko, które zdeterminowało rozstrzygnięcie Sądu I instancji,

Sąd odwoławczy wykazał niezasadność przynajmniej części przesłanek decyzji Sądu Rejonowego, nie dostrzegał natomiast wcale konieczności uzupełniania postępowania dowodowego ani poszukiwania nowych dowodów, a także potrzeby przeprowadzenia czynności uzupełniających materiał sprawy w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca podnoszący tę kwestię także nie precyzuje, w jaki konkretnie sposób Sąd odwoławczy miałby usunąć stwierdzone uchybienia, skoro koncentrują się one – w ocenie tego Sądu – na wadliwej ocenie istniejących dowodów, a nie na brakach lub wadach postępowania. Już ta okoliczność rzutować musi na negatywną ocenę zasadności wniesionej przez niego skargi i prowadzi do uznania za bezprzedmiotowe dalsze wywody skarżącego dotyczące tej materii.

Należy też stwierdzić, że z treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika jednoznacznie, iż powodem wydania orzeczenia kasatoryjnego było unormowanie zawarte w art. 454 § 1 k.p.k., co było związane, jak już wspomniano wyżej, z wyrażeniem przez Sąd Okręgowy zasadniczych zastrzeżeń odnośnie do prawidłowości oceny materiału dowodowego przez sąd *meriti*. Okoliczności te, zostały jednoznacznie sprecyzowane w pisemnych motywach orzeczenia i doprowadziły Sąd Okręgowy w Z. do przekonania, że wydanie w sprawie wyroku uniewinniającego oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa z art. 276 k.k., należało uznać za nieuzasadnione.

Oczywiste jest przy tym, że w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy uznaje za zasadny podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a także dopatruje się niewyjaśnionych rozbieżności i sprzeczności w przeprowadzonych dowodach, które niezasadnie – w jego przekonaniu – doprowadziły do wydania wyroku uniewinniającego, nie jest zobowiązany do prowadzenia własnego postępowania dowodowego, zastępującego postępowanie pierwszoinstancyjne. Rolą sądu drugiej instancji jest natomiast rzetelne wykazanie nieprawidłowej (dowolnej) oceny

dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2019 r., III KK 30/19). Realizacja tego zadania może oczywiście wymagać przeprowadzenia nowych dowodów lub zweryfikowania części już przeprowadzonych przez ich uzupełnienie przed sądem odwoławczym, ale w skardze obrońcy nie wykazano takiej potrzeby w realiach niniejszej sprawy.

Podkreślić trzeba natomiast, że nie jest rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na podstawie przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, przeprowadzanie analizy całego materiału dowodowego i dokonywanie oceny wartości wszystkich dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ wykracza to poza zakres kontroli przeprowadzanej w ramach skargi na wyrok sądu odwoławczego. Podobnie, postępowanie w przedmiocie skargi na wyrok uchylający sąd odwoławczego nie jest forum, na którym podlegają rozpoznaniu argumenty odnoszące się do meritum zarzutów stawianych oskarżonemu w akcie oskarżenia, prawnej oceny jego zachowań będących przedmiotem procesu, podstaw ponoszenia odpowiedzialności jako pracodawcy.

Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany - w myśl przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego - do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez Sąd Odwoławczy.

Na koniec należy zauważyć, że przekonanie Sądu odwoławczego o istnieniu podstaw do wydania wobec oskarżonego wyroku skazującego nie wiąże Sądu Rejonowego, ponieważ zgodnie z art. 442 § 3 k.p.k., wiążące są jedynie zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.